

„Jeżyki”

Dn. 06. 04. 2020r.



Tematyka kompleksowa: **Kolorowa Wielkanoc.**

Temat dnia: W wielkanocny poniedziałek oblewamy się nawzajem.

I.

- Zabawy dowolne.
- Zabawy ruchowe z elementem podskoku- naśladujemy żabkę i bociana.
- W ramach ćwiczeń porannych wykonujemy wielkanocne zabawy ruchowe:

*Poturlaj się jak pisanka.



*Poskacz wesoło jaj kurczaczek.



*Pokicaj jak zajączek.



*Przechadzaj się jak baranek.



II.

1. Wypowiedzi na temat „Poniedziałek wielkanocny”. Wykorzystanie utworu „Dyngus”

A. Kowalskiej. Odkrywanie litery „t”.

Cele:

- Kultura i umiar w zabawach z wodą.

- Wyodrębnianie głosek w słowach o prostej budowie fonetycznej.

a) Rodzic czyta krótkie informacje, zamieszczone niżej, o tradycji wielkanocnej zwanej „Śmigus-dyngus”.

W Poniedziałek Wielkanocny dzieci biegają z wiadrami i pistoletami na wodę, a kobiety w drodze do kościoła uważnie rozglądają się dookoła, wypatrując psotników. Lany poniedziałek, zwany też śmigusem-dyngusem to tradycja oblewania wodą w Polce. Wywodzi się z folwarków. *Dziewczyno! Jak Cię obleją, to znaczy, że się podobasz!*

Obyczaj oblewania wodą w Poniedziałek Wielkanocny ma długą tradycję w Polsce. Już w XVI wieku kultywowali go mieszkańcy wsi, zaklinając deszcz, aby spadł z chmur i uczynił glebę urodzajną. Gospodarze o brzasku wychodzili na pola i skrapiali je wodą święconą. W ziemię wbijali krzyż zrobiony z palm poświęconych w Niedzielę Palmową. Miało to uchronić plony od klęsk żywiołowych, takich jak gradobicie.

Oprócz tego mieszkańcy wsi w lany poniedziałek chłostali łydki witkami, aby zapewnić sobie witalność i zdrowie. Zwyczaj ten szczególnie upodobały sobie dziewczęta i młode kobiety.

Oblana wodą podlotka mogła czuć się wyróżniona, bo to te najładniejsze dziewczyny adoratorzy wybierali za cel. Te pominięte, suche, spuszczały nos na kwintę.

Lany poniedziałek zwany jest również śmigusem-dyngusem. Śmigus oznacza smaganie zielonymi gałązkami (zwyczaj popularny był w Polsce na północy, gdzie ludzie nie znali obyczaju oblewania wodą), a dyngus – polewanie, słowo pochodzi też od wykupywania, okupu, którym zwykle były pisanki.

b)Oglądanie obrazków przedstawiających „Śmigus- dyngus”.



c) Słuchanie opowiadania czytanego przez rodzica.

„Dyngus”

Maciek i Michał bardzo się cieszyli, że w tym roku spędzą Wielkanoc u babci. U babci mieszka też Aneta, ich cioteczna siostra. Już widać znajome obejście, w progu wita ich babcia, a obok niej wysoka dziewczyna.

- *Cześć Aneta-* zawołali obaj- *pójdziemy nad rzekę?*

Aneta nadęła buzię- *nie mam czasu, piekę ciasto z mamą.*

I tak było przez cały dzień ... Sami biegali po podwórzu, aby obejrzeć znajome kąty, sami malowali pisanki.

- *Traktuje nas, jak smarkaczy-* złościł się Michał.

-*Ważniaczka! Jeszcze zobaczymy, kto będzie górą-* dodał Maciek, bo bliźniaki zawsze trzymały sztamę.

Drugiego dnia świąt obudzili się raniutko. Ubrali się szybko i cichutko wybiegli na podwórko. Burek zaczął wesoło tańczyć wokół budy. Pogłaskali go, żeby się uspokoił i nie narobił hałasu. Zdjęli bańki od śmietany, które babcia zawieszała wieczorem na drewnianych żerdkach, napełnili je wodą ze studni i ukryli się za krzakiem bzu, między chlewikiem a komórką na węgiel.

- *A jak babcia pierwsza wyjdzie z domu-* zapytał Maciek.

- *Babci nie będziemy polewać, poczekamy na Anetę!*- zdecydował Michał.

- *A jak narobi krzyku i poskarży-* zastanawiał się Maciek.

- *Coś ty, przecież dziś Śmigus-* uspokoił go Michał.

Czas im się dłużył, zaczynało burczeć w brzuchach z głodu. Wreszcie skrzypnęły drzwi i na progu stanęła Aneta z wiadrem w ręku.

- *Niesie jedzenie dla prosiąt-* domyślił się Maciek.

Przekradli się cichutko pod chlewik trzymając bańki w pogotowiu.

- *Jak tylko wyjdzie to chlup i w nogi-* powiedział Maciek.

W tym momencie chlewik otworzył się z łoskotem, chłopcy chlupnęli wodą z baniek i odskoczyli za ścianę komórki. Na podwórku rozległ się rozzierający kwik, a zaraz potem śmiech Anety. Ostrożnie wyjrżeli zza komórki.

- *Rany Julek!*- wyrwało się Maćkowi.

Ociekająca wodą łaciata świnka jak szalona biegła w kółko kwicząc w niebogłoty. A koło chlewika stała Aneta i pękała ze śmiechu. W drzwiach domu pojawiła się zaniepokojona babcia.

- *Co tu się dzieje?*- spytała, ale ujrzawszy świnkę i śmiejącą się Anetę też wybuchnęła śmiechem. Chwyciła ścierkę leżącą w sieni i zaczęła wycierać przerażonego zwierzątko.

- *No nie lamentuj tak*- mówiła- *widać jesteś najpiękniejsza we wsi , skoro moi wnukowie sprawili ci śmigus!*

- *Babciu, my chcieliśmy Anetę... a ona wypuściła na nas świnkę i....*- Michał omal się nie rozpłakał.

- *Wcale nie*- broniła się Aneta tłumiąc śmiech- *ona mi sama uciekła, chciałam ją złapać, kiedy oni zrobili świński dyngus, Gdyby nie świnka, ja byłabym jak zmokła kura!. Kto by pomyślał, że jesteście tacy sprytni*- dodała patrząc z uznaniem na bliźniaków.

d) Dziecko omawia treść utworu, budując dłuższą wypowiedź. Zwracamy uwagę dziecka na:

* elementy humorystyczne,

* kulturę i umiar w zabawach dyngusowych (odwołujemy się do zachowania chłopców z opowiadania, którzy nie zamierzali oblewać wodą babci),

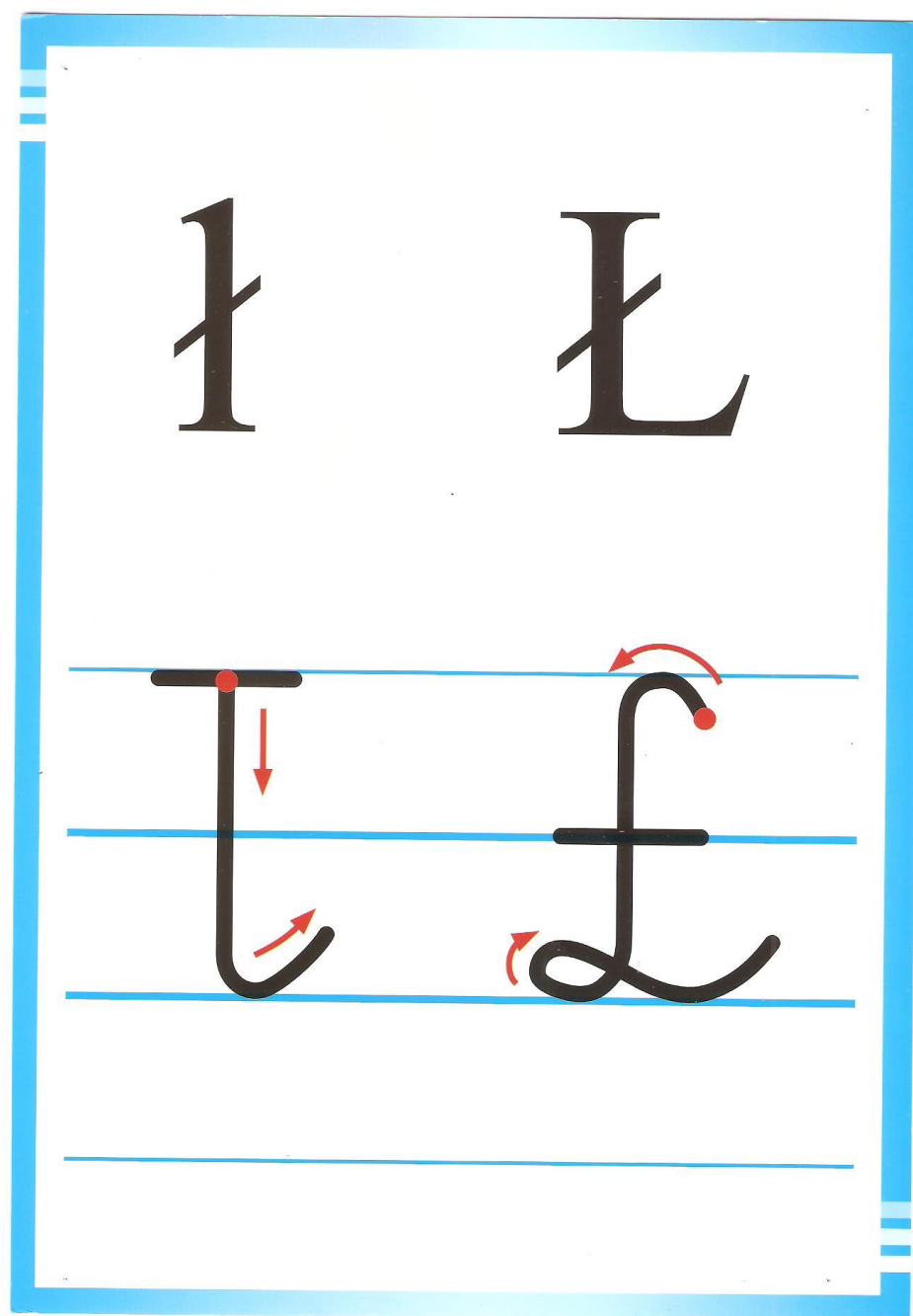
* zamykanie myśli w formie zdania,

* trudne słowa, które trzeba wyjaśnić, np. bańki, chlewik, żerdki, sień oraz zwroty, np. cioteczna siostra, trzymać sztamę, itp.,

*czas (poniedziałek wielkanocny) i miejsce (wieś) dziejącego się opowiadania.

e) Zabawy z literką „ł”.

- Wskazywanie wielkiej i małej litery. Kiedy piszemy wielką literę?





ł o p a t a

- Układanie wyrazu „łopata” z białych oraz czerwonych (samogłoski) i niebieskich (spółgłoski) kartoników. Głoskę „ł” wymawiamy krótko i oznaczamy kolorem niebieskim.

- Wodzenie palcem w powietrzu (kształt litery pisanej, małej i wielkiej). Określanie kształtu litery- dziecko porównuje jej kształt do przedmiotów lub wcześniej poznanych liter.
- Tworzenie kształtu litery z własnego ciała.
- Czytanie połączeń sylabowych (dla dzieci chętnych): **karta pracy 1.**
- Dzielenie wyrazów na sylaby (sałata, mydło, koło, łyżwa, wałek, łopata, piła); kolorowanie na zielono sylab z głoską „ł”; wyodrębnianie głosek w nazwach rysunków (stołek, płot, pałac, łopata); znajdowanie różnic między obrazkami- **karta pracy 2.**
- Czytanie wyrazów: *łopata, płot, koło* oraz zdania *Kotek łatek na małe łaty na łapce.* (dla dzieci chętnych)- **karta pracy 3.**
- Tworzenie kształtu litery „ł”, „ł” ze sznurka i chodzimy po „ł”, „ł”- zabawa ruchowa.

2.”Kurka”- zabawa rytmiczna.

Cele:

- Kształcenie poczucia rytmu.
- Poznanie muzyki, pieśni, tańców różnych regionów Polski.

a) Zabawy z rytmem:

- Powtórz rytmicznie tekst, z klaskaniem.



pój dę do kur ni ka



po pro szę ko ko szkę



mo że po da ru je



bia łych ja jek tro szkę

b) Słuchanie muzyki, pieśni oraz oglądanie tańców różnych regionów Polski. Swobodne wypowiedzi na ich temat.

1. Mazowsze "Krakowiak/Krakowiaczek" - YouTube

<https://youtu.be/OeQ6jYzt6cM>

2. Kapela z Sannik - Oberek (z albumu "Muzyka źródeł vol. 1 / Mazowsze cz. 1") - YouTube

<https://youtu.be/W5nFYUkZliM>

3. Kapela Biesiada - Hej, bystra woda - YouTube

<https://youtu.be/Sda8EojV6dk>

III.

- Zabawa ortofoniczna; „Koty małe i duże”. Naśladujemy cieniem głosem miauczenia małych kotów i grubym głosem – dużych. Dziecko ćwiczy narządy mowy na zgłoskach: „miau”, „mrau”.

- Zabawy dowolne.

Karta pracy 1

ła ał Ła

ło oł Ło

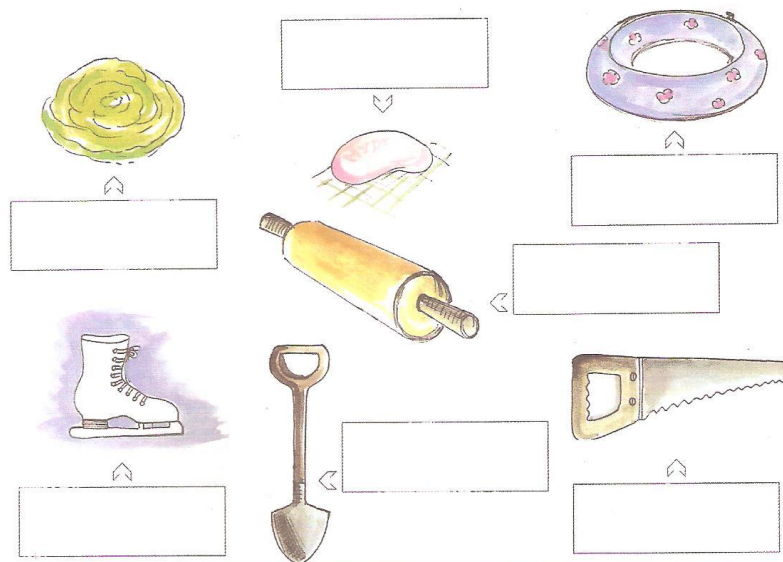
łe eł Łe

łu uł Łu

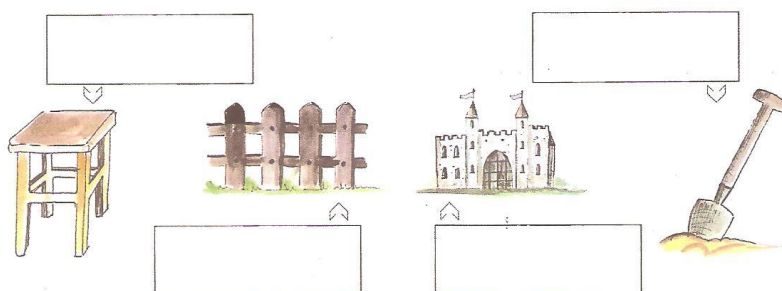
ły ył Ły

1 1

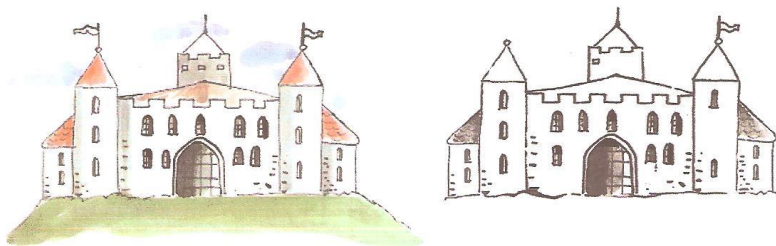
1. Nazwij rysunki. W ramce narysuj tyle kółek, ile jest sylab w nazwie obrazka. Sylaby z głoską **l** pokoloruj na **zielono**.



2. Nazwij rysunki głoskami. Narysuj w ramkach pod rysunkami tyle okienek, ile głosek słyszysz w nazwach rysunków.



3. Znajdź 5 różnic między obrazkami. Pokoloruj drugi pałac.



Karta pracy 3.



łopata płot koło

**Kotek Łatek ma małe
łaty na łapce.**



